



# G A Z E T A W A R S Z A W S K A

WŁ. SRZODĘ DNIA 12. GRUDNIA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 12. Grudnia.

Kopia Listu pisanego od Granic Tureckich d. 30. Listop.

Mamy tu pewne wiadomości, że General Rosyjski Tekieli zbit w tych czasach pod gorami Kaukazu, znaczny Korpus Tatarow Lesgis zwanych, z których padło na placu około siedmiu tysięcy, y wielka część wzięta do niewoli.

Imperatorowa Rosyjska, nadgródziła wspaniale tych wszystkich Officerow, którzy na dniu 12. y 13. Października dystrygowali się pod czas ataku Fortecy Kinburn przez Flotę y Garnizon Oczakowski. Jedni z tych Officerow zostali przyozdobieni Krzyżem S. Ierzego, drudzy byli awansowani na wyż-

sze stopnie, innym zaś była dana gratyfikacya pieniężna.

Pod Serokę na stronie Tureckiej, przybyło kilka tysięcy Woyska Tureckiego, y tyleż Tatarow z Korpusu nowego Hana.

Kupcy Kamieniecy, prowadząc niedawno Towary z Tureczyny, byli zatrzymani w Chocimiu, z przyczyny, że na ich wozach znajdował się iakiś Greczyn, który wpadł Turkom w podeyrzenie, a chcąc się ratować, udał był, iakoby te Towary, były jego własnością. Lecz gdy Balza Chocimski, z uczynionego Examinu został przekonany, że Greczyn był Szpiegiem, a Towary należały do Kupcow Kamienie-



skich; uwolnił je natychmiast, z oświadczeniem, że nie jest jego myślą zatłudniać Handel *Polski* z Państwem *Tureckim*, byle nasi Kupcy nieprzyimowali na swoje wozy ołów podęyrzanych.

Z *Peterzburga* d. 10. *Listop.* Dnia 28. przeszłego Miesiąca, przy kilkrotnym uderzeniu z harmat, śpiewano w tutejszey Stolicy *Te Deum laudamus*, z okoliczności otrzymanego Zupelnego Zwycięstwa przez woysko nasze nad *Turkami* pod *Kinburnem* w przeszłym Miesiącu Październiku. Tego, krwawego wprawdzie, ale zupelnego Zwycięstwa Opisanie, podał Dwór Nasz do Gazety tutejszey, w następujących słowach: „

„ Dnia 26. Października, odebrał Dwór Nasz wiadomość od Xiążęcia *Potemkina*, że sam wybor Woyska *Tureckiego* do pięciu Tysięcy zebrany, atakował niepodzianie *Kinburn*; lecz całe dla siebie niešťczęśliwie.

Dnia 11. Października, okręty nieprzyacielskie, przystąpiwszy pod Fortecę *Kinburn*, zaczęły ją kulami y bombami mocno atakować, aż do późney nocy.

Dnia 12. na świtanie, znowu rozpoczęli *Turcy* bombardowanie nierównie mocniejszy niż wczorajsze, tak daleć, że niektóre Domy y Fortyfikacye były uszkodzone, y niektorzy także żołnierze byli ranieni.

Około godz. 9. postrzeżono na *Liman*, o 12. wiorst od *Kinburnu* 5. statków, mających na sobie zbiegów *Zaporoskich* do strony Nieprzyacielskiej przystałych; którzy wszelkimi sposobami usiłowali wysiąść na ląd; ale byli odpedzeni, wiele z swych utraciwszy.

Tegoż dnia, pokazała się na *Odnodze* przy *Kinburnie* wielka zgraja *Tur-*

*kow*, których liczba, coraz się barzieszmnożyła, gdyż nowe statki przybywały, y żołnierzy na ląd wysładzały. Ci, z niewypowiedzianą pretkością kopiąc ziemię, chcieli przybliżyć się do Fortecy.

Generał *Suwarow*, stojąc o jednę wiorstę od Fortecy, postanowił uderzyć na nieprzyaciela. Tego Generała pierwsza Linia, składała się z dwóch Reymentów *Orel* y *Schluselburg*. Druga Linia, miała w sobie Reyment *Kozłow*, y dwa Szwadrony Kawaleryi Lekkiej. Trzy Reymenta *Donskie*, przeznaczone były na boki.

Generał - Maior *Reck*, Prowadząc Pierwszą Linia, natarł z mężną śmiałością na *Turkow*; którzy po długim y uporczywym bronieniu się, placu naofiatek niedotrzymali, y schronili się do swych Okopów. Na to gdy nadeszła Druga Linia, tenże Generał - Maior *Reck*, natarł dalej na okopanych *Turkow*, y z dzieściciu Okopów ich wypędził.

W tym tak krwawym boju, gdy Generał - Maior *Reck* był niebezpiecznie w nogę ranny; gdy jego Maior *Bulgakow* był zabity; gdy dwaj inni Maiorowie *Murzel* y *Mankin* ran dostali; gdy przytym Flota Nieprzyacielska przybliżywszy się do brzegu, Woysko nasze bombami y kulami iak gradeni osypywać zaczęła; gdy naofiatek, taż Flota Nieprzyacielska coraz więcej świeżych *Turkow* na brzeg podczas tej bitwy wysładzała; Woysko nasze, niemogąc dalej opierać się tak wielkiej liczbie Nieprzyaciela, czuło się być przymuszonym do cofnienia, iakoż się y cofnęło.

Lecz nieprzešťraszony Generał *Suwarow*, swoją Linia Komenderujący, przykładem odważnego męstwa swiego, zwrócił do bitwy cofających. Zaraz się znowu na nowo uszykowali, y z dawną odwagą na Nieprzyaciela uderzywłszy, znowu ich z niektórych Okopów wyparł.



Pod ten czas, Galera nasza *Defna*, wymusiła niektóre Statki Floty nieprzyjacielskiej, uśtąpić z miejsc. Wzięty też Fortecy naszej, zatopili przyjacielowi dwie Szalupy Pułaskie; a Artylerya nasza Lądowa, zniszczyła dwie wielkie do brzegu przybliżać Szebeki *Tureckie*, z których jedna została zatopiona, a druga do szczytu spalona.

Z tymwszystkim, ponieważ Nieprzyjacieli, nowe coraz odbierał posiłki, wielkie nam Floty swej Artyleryą szkolił; przeto Wojsko nasze, wtornie cofnąć się musiało; zwłaszcza, General *Suwarow*, został w lewym boku (acz lekko) raniony. Zatem Infanterya nasza, iak w najlepszym porządku weszła do swej Fortecy; na którym miejscu, stanął zaraz na Placu Potyczki jeden Batalion Reymentu *de Turcom*, dwie Kompanie Reymentu *de Schusselburg*, y jedna Kompania Reymentu *d'Oré*, wsparte jedną Brygadą lekkiej jazdy.

Nastatek, General *Suwarow*, znowuż przypuścił Atak na *Turkow*. Infanterya nasza, wsparta Lekką Artyleryą, y Reymentami *Kozakow*, idąc wielką śmiałością na Nieprzyjaciela, zerwała nań, y wyparłszy go z piętnastu Okopow y Szanców, iednych trudem na Placu kładła, a resztę do tożnienia się w ucieczce przymusiła. Przy końcu tej tak pomyślnej Batalii, dowodzący General *Suwarow*, w prawe ramie postrzału dostał.

Tym sposobem, Wojsko nasze, otrzymały doskonałe Zwycięstwo nad *Turkami*. Plac Potyczki, y wodę okoliczne, okryte były trupami *Tureckimi*. Z tych wszystkich Nieprzyjaciół, którzy wysładeni byli na Ląd, ledwo pięćset ucieczką wplaw ratowało się.

Z naszej strony, między zabitymi liczą się Maior *Butgakov*, Leytnan *Silrewitzky*, tudzież 136. żołnierzy; licząc y tych, którzy z ran umarli.

Ranieni są: General *Suwarow*, General Maior *Reck*, Pierwszy Maior *Wilkinson*, dway Maiorowie *Monkin*, y *Munzel*, Officerow 14. Żołnierzy 250.

Od Granic *Tureckich* d. 6. Listop: Dnia 6. zeszłego Miesiąca, *W. W.* zyr potrzebne wydał dyspozycye, ściągające się do wyjazdu jego do Armii; wszakże wyjazd ten na wiosnę dopiero ma nastąpić. Wspomniany *W. W.* zyr z rozmaitemi Departamentami konferencye już odprawiał, y nominował te osoby, które go do Armii mają przeprowadzić.

*Porta* domagała się od Posła *Weneckiego* na piśmie Deklaracyi, iak Rzplca przy niniejszych okolicznościach zachować się myśli? Odpowiedź Poselska niebyła dosyć jasna dla *Dywanu*, y sam Posel u *W. W.* zry tym się złożył, że w tej mierze od swoich Pryncypałow wprzód mieć musi informacyą, nim jasniejszą dać może explikacyą.

Z *Hamburga* d. 24. Listop: Wiadomości z *Carogrodu* donoszą, że *Porta* jeszcze sobie podchlebuie, iż Cesarz nie wda się w niniejszą Wojnę z *Rossyą*; chociaż Cesarzsko-Królewski Internuncyusz takie poczynił dyspozycye, które zdają się przeciwnie pokazywać; ponieważ nietylko Familią swą do *Włoch* odesłał, ale nawet wszystkie swoje konie sprzedał, większą część służących odprawiał, y całą kancelaryą ze wszystkimi ważnemi Papierami z Pałacu swego na bezpieczne miejsce przeprowadził. To rzecz pewna, że *Porta* nie myśli Cesarza



atakować, chociaż należyte przygotowania czyni do obrony, w przypadku, gdyby Cesarz Jmć miał iey wojnę deklarować.

Sześćnaście tysięcy ludzi, których na początku zeszłego Miesiąca wysłano z Carogrodu do Oczakowa już przybyli, y od tego czasu, przyciągnęto znowu do Stambulu na 20. tysięcy ludzi z Azji, którzy także do Armii mają maszerować.

Z Wiednia d. 17. Listop: Dama Baillon przyznała się u Sądu do Historii owej, niedawno w Gazecie opisaney, y doniosła, że ona z owej Summy pieniężney 50,000. Złotych, Kredytorow swoich uspokoiła, wyliczywszy im 15000. Złotych, resztę zaś pieniędzy, to jest 35,000. Złotych w mieszkaniu swoim pod dachem skrycie przechowała, którą resztę w samej rzeczyaleziono, y Agentowi de Sonnenfels przez Naywyższą Jurysdykcją do rąk oddano. Słychać, że Xiążę de Dietrichstein y Graf Kińsky, chcą szafować 15,000. Złt: brakujących dla dopełnienia summy całkowitej. Tym czasem, Cesarz Jmć, uczynek Pani Baillon, przykładnie chce ukarać, y przeto Sprawa ta agituje się u Sądu; ale ilekroć Pani Baillon ma stanąć przed Sądem do Inkwizycyi w Sprawie wzmiankowanej, tyle razy ią mdłości napadają.

Z Holandyi d. 20. Listop: Przed odjazdem ieszcze Panującego Xiążęcia Brunswickiego z Hagi, doniesiono mu, że Stany Holandyi u-

chwalily Gratyfikacyi dla Krola wsko-Pruskiego woyska w Prowincyi Holandyi dotąd użytego, puł Milliona Złt: Holender: ktorzy rozdzielenie między Officerow y Gemeynow, Xiążęciu Jmci Stany przedstawia. Względem 4000. Pruszkow, ktorzy ieszcze przez czas nieiaki zostaną w Holandyi, wszystko już jest urządzono, y rachują, że Prowincyi Holandyi kosztować będą oni (nie licząc pieniędzy na kwartery y na opał) 2000. Złotych na dzień.

Z L'Orient d. 14. Listop: Dzień uzbieraia tu Fregatę la Dryade, nad którą Kommandę obeymie Kapitan de Kresaint, y z nią razem oraz z Fregatą drugą la Meduse, popłynie do Indyi Wschodniej. Młody Krolawic z Kochinchiny (ktory przed nieiakiem czasem, do Francyi przybył prosić o Sukkurs ku przywroceniu Ojca swojego na Tron) powroci na Fregacie la Dryade do kraju swego. Krol pozwolił na Sukkurs rekwirowany, y w Isle de France y Pondichery potrzebnych mają wziąć żołnierzy y armaty, dla przywrocenia jego Ojca na Tron. Krolawic chorował od nieiakiego czasu, wszakże y teraz do zupełnego ieszcze nie powrócił zdrowia.

Z Lipsztadt d. 19. Listop: Do Wesel przechodziło tedy na 200. wozow, mąką ładowanych. Kamera w Hamm, od d. 1. tego miesiąca, uczyniła już dyspozycye względem Furażow dla powracających z Holandyi Regimentow.



# S U P L E M E N T

DO S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E J

W ŚRÓDĘ DNIA 12. GRUDNIA ROKU 1787.

Z Warszawy d. 12. Grudnia. Miecznikostwo Ziemi Sochaczewskiej, po postąpieniu JP. Jakuba Zembrzyńskiego na Łowieństwo teyże Ziemi, JP. Jozefowi Rufieskiemu Miecznikowi Mszczonowskiemu; Miecznikostwo Mszczonowskie po nim, JP. Teodorowi Staniszeuowskiemu Skarbnikowi Sochaczewskiemu są konferowane.

Ze Lwowa d. 12. Listop: Pewny przy Granicy Tureckiej stojący Officer Huzarow, pisał ztamtąd List w tych słowach: „ Niewiasta z Ziemi Murzyńskiej, Xieźniczka (jak Turcy nazywają) odwzysła się z owych dalekich krain przyiechać aż do tutejszych Granic, gdzie dnia 4. z znaczną liczbą woyska przybyła; a to, dla przyłożenia się do zniszczenia Chrzęścian. Na twarzy wyglądać ma, jak Anioł ów, którego zazwyczaj czarno malują. Wszakże Huzarowie nasi, nie lękają się, ani twarzy czarney, ani Kołczanu, ani strzał, ktorymi Amazonka ta jest uzbroiona. Te 5,000. Turkow, ktorzy z nią przybyli, zaprzysięgli iey (jak powiadają) wierność niewzruszoną y stateczność w kaźdey potyczce nadchodzącej. Sam *Ala-homet* (jak Turcy twierdzą) zesłał im tę Heroinę z wysokości, dla dopełnienia dziwów, ktore Państwo *Ottomańskie* tak w *Europie*, iako w *Asyi* ieszcze barziej mają wzmoćnić y świetnieyszym uczynić. „

Z Lipsztadt d. 19. Listop: Pewny Maior *de B\*\** zostający dawniej w służbie *Holenderjskiej*, otrzymał temi czasy od Xieźęcia *d'Orange* zlecenie erygowania Korpusu Huzarow. Zebrał on już do 60. ludzi, musztrował ich, ale nie do służby Woyskowej, lecz do rabowania, co się tak dobrze powiodło, że on około 11. Cernarow rzeczy drogich z *Holandyi* do tutejszugo Ttaktery, u ktorego przedtym stał gospodarą, przesłał. Chciał on z okoliczności tey, korzystać ieszcze dłużej, ale schwytano go, y w kaydany okuto, a kufry iego do *Utrechtu* zabrano.



*Z Wiednia d. 20. Listop:* Słychać, że *Feldmarszałek deLaudon* do Czech poiedzie. Jak tylko drogi przez ostatnie powodzi zepsute, naprawiły się nieco, posłano natychmiast znaczne transporta harmat y innych potrzeb Artyleryi do Czech y do Morawii.

*Z Wloch d. 10. Listop:* Rzpłta *Genueńska* od Dworow *Francuskiego* y *Hiszpańskiego* (do których udała się w swoim z *Sardynią* zakłoceniu) miała odebrać taką Odpowiedź: *Lepsza jest ugada uboga, aniżeli bogaty Proces* (*Il vaut mieux s'accommoder pauvrement, que de plaider richement*).

Wielki *Xiąże Toskański* dla *Rossyi* otwiera teraz wszystkie swoje Porty Morskie, które na nowo fortyfikować każe; Dwor zaś *Neapolitański* teyże *Rossyi* ieden Port własnością ustępuię.

*Z Wenecyi d. 6. Listop:* Regencya nasza na zapytanie *Peterzburzkiego* Dworu, iak będą przyjmowane okręty wojenne *Rossyjskie* w Portach naszych? Odpowiedziała już, iż Rzpłta w niniejszych okolicznościach *Zbroyną Neutralność* zachować myśli. Rozešlała także tąż Regencya *List Okolny* do swoich Posłow, Ministrów, Rezydentow, y Gubernatorow Prowincyi, z ordynansem, aby żadney z Potencyi wojujących barzies nie sprzyiano. Zalecono im także pilne dać baczenie na Poddanych Rzpłtey, ażeby czasem oni przywieszuiąc się do Parcyalności iakiey, ktoreykolwiek stronie wojuiącey niepokazywali przychylności więklszey.

*Bey Tunetański* niechce wnieść w ugodę z Rzpłtą; przeto J. Pan *Codulmero* zatym, będzie musiał krążyć z małą Eskadrą na Morzu w bliskości *Tunis*, dla bezpieczeństwa naszych okrętow kupieckich, a *Kawaler Emo* zabawi na stronie Wschodniey *Szrocdziemnego Morza* dla obserwowania okrętow *Rossyjskich* y *Tureckich*.

*Z Florencyi d. 6. Listop:* Dnia 3. tego miesiąca, Extraordynaryiny kuryer *Neapolitański*, przez to Miasto z listami do *Wiednia* y *Peterzburga* spieszyl.

Wielki *Xiąże Toskański*, każe Fortecy od strony Morza fortyfikować.

Rzpłta *Genueńska* lądową swą Potęgę powiększa szesćmi tysiącami ludźmi.

*Z Paryża d. 19. Listop:* Nasi Politykuiący, chcą dochodzić z dyszarmowania naszych okrętow wojennych w *Toulon*, że wielka do ułożenia rosterkow między *Rossyą* y *Portą* jest nadzieia. Słychać, że *J.P. de Choiseul Gouffier*, Posel nasz w *Stambule*, usilnie pracuje w tym, ażeby *Porta* odstąpiła od swojej Pretensyi, którą do *Krymu* czyni, tudzież, ażeby *Imperatorowej Rossyjskiej* w nadgrode szkody ustąpi.



la *Territorium* y *Fortecę Oczakowa*; na ten czas *Francya*, chce *Posses- sye Porty* gwarantować, do czego y *Cesarz Jmć*, za roczne pewney *Summy* pieniężney wyliczenie od *Porty*, gotow jest przystąpić. Czy te wieści na fundamencie jakim są zasadzone, czas odkryje.

Kawa, Cukier, y inne produkta, dla kontynuacyi pokoiu, w *Bordeaux* y *Nantes*, znowu spadły w cenie.

Wczorajszego dnia, prezentowano *Krolowi Jmci* żołnierza od *Reymentu de Touraine*, który 72. lat służył, y cale ieszcze rzeźwo się trzyma. *Krol* dał mu 100. *Talarow*, a *Monseigneur* y *Graf Arcezy* dali każdy 50. *Talarow*.

Z *Londynu* d. 20. *Listop*: (*Wiadomości Amerykańskie*) Z *Richmond* w *Virginii* donoszą, że *Pułkownik Roberson* dowiedziawszy się, iż niektorzy *Indyanie* z pokolenia *Chikamanga*, przy *lezierze Tene* osiedli, y tam Miało swoim zwyczajem stawieć rozpoczęli, dobrał sobie na 150. równych iemu *Towarzyszow* y zdradzieckim sposobem napadłszy na tych ubogich *Indyanow*, po większey części ich zamordować zaczął, y nikczemne ich ruchomości potym zabrał. Skutek okrucieństwa tego nastąpił ten, że 400. ludzi *Piechoty*, a 300. ludzi *lazdy* od o- brażonego *Pokolenia Indyjskiego*, napadłszy na ubogich *Mieszkańców* przy rzece *Cumberland*, przeszło 70. *Famili* w pień wycięli.

Z *Charlestown* piszą, że w *Mexico* (jeżeli temu wierzyć można) ie- dna z najniebezpieczniejszych *Rebellii* wybuchnęła. Jeden z *Potom- kow Montezuma* zrobił się *Szefem Indyanow*, y już *Hiszpanow* w *for- malney Potyczce* raz zupełnie poraził. *Indyanie* reżolwowani są, iak oni powiadają, dochodzić y powetować na *Hiszpanach* okrucieństwa, które *Hiszpani* na *Przodkow Indyanow* dawniey wywierali. *Stany Wolne Amerykańskie* poglądają na to, iako na dobrą okoliczność o- tworzenia sobie żeglugi na rzece *Mississippi*; iakoż na ten koniec, czy- nią się już przygotowania y związki rozmaite.

Z *Dublinu* d. 16. *Listop*: W poniedziałek mieliśmy tu powódź nad- zwyczajną, przez nieustanne deszcze sprawioną. Rozmaite ulice *Mia- sta* zalane były wodą, która po niektórych miejscach do 11. stop wzniosła się. Sprawiona przez to szkoda, w Mostach, Drzewie &c. barzo jest znaczna, y człowiek jeden na swoim łóżku utonął.

Z *Amsterdamu* d. 24. *Listop*: *Stany Holandyi* w samey rzeczy już ochwaliliły zawrzeć *Alians* z *Anglią* y z *Prusami*. Jak tylko ten *Ali- ans* od dwóch wspomnionych *Dworow* przyjęty będzie, tak *Holen- derski Posel* w *Paryżu*, zaraz o tym ma donieść *Ministerium Francu- skiemu*, z tym przydatkiem, iż *Stany Generalne* zapewniają, że przez



ten Alians, w Traktacie R. 1785. między Francją y Prowincją Holandyi zawartym y trwającym, odniana żadna następie nie ma.

Stadholder Dziedziczny zaproponował Stanom Holandyi, ażeby Pardon Generalny y Amnestia, z potrzebnymi jednak kondycjami y określeniami, była ogłoszona.

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 12. GRUDNIA R. 1787.

Białe, z wszelkimi Rekwizytami jest do przedania; kteby sobie życzył, może dowiedzieć się w *Hotel de Pologne* na *Senatorskiej Ulicy* Nro 467.

Podaje się do wiadomości wszystkim w ogólności Wierzycielom, iakiekolwiek Prawa y pretensye do niegdy Słt: Jana Adama *Kindervatera* Kowala na *Wielopole* przy *Warszawie* mającego, lub mieć mogącego, iż ciż, od Sukcesorow tegoż niegdy *Kindervatera*, na Sądy Kommissarskie Jurzydzkiej Ziemskiej *Wielopolskiej* przy *Warszawie* w Dworku Nro 1011. przy *Ulicy Krochmalnej* od dnia 29. Listop: za tygodni 45. odprawiać się mające, będąc pozwanymi Fdyktalnie wydanym Pozwem konkursowym, stawić się, y z pretensjami swemi popisywać się mają, inaczej bowiem odłożeni będą.

Dnia 30. Listop: w *Lublinie* ukradzione pewnem Panu w stancyi szkatułkę, którą potym w kilka godzin wyłupioną, z samemi tylko papierami podrzucono, rzeczy zaś należące z niej wzięto: (1) Czerwonych Złot 260. w złocie imnym *Holenderskim*, w worku złotym płucienym. (2) Pierścioneł męski, o jednym brylancie Soliterze, ważącym więcej jak dwa karaty, w kolo tego brylantu obwódka wąska ciemna emalie. (3) Obrączka męska, drobnemi brylancikami w kolo dwa razy obłożona, w środku między brylancikami sznurczek z włosow ciemnych. (4) Obrączka złota męska, emalia na niej szafirowa ciemna z napisem na emalii *Wiedzie komu wierzyć*; po obu brzegach tej obrączki sznurczek złoty. (5) Pierścioneł mały damski złoty, w którym pod szkłem na kości wyraz zrobiony z włosow jak y saydak ze strzałami. Kto by po wyrażonych rzeczach dostrzegł złoczyńcę, niechaj go raczy przytrzymać, y dać znać do Pocztamtu *Warszawy*; pod adresem do JP. *Drutza* Sekretarza Poczty *Warszawy*; lub do JP. *Makarowicza* Prezydenta *Miasta Lublina*, a mieć będzie nadgrady Czerw. Zł: dziesięć.

JP. *Witkowska*, wynalazła sposób zaprawienia pudru, którego własność, czyli moc osobliwa, ta jest, iż gdy raz lub dwa tym pudrem włosy się przepudrnia, już ich, ani w papilary zawiać, ani palić nie trzeba, ale się same przez tenże puder doskonałemi stają. Kto by więc sobie bie życzył tenże puder spróbować, chętnie się też Dama przytluży, aby iey tylko dniem wprzód oznajmiono, a to z przyczyny włosow, kto iakie ma, czy rzadkie y miętkie, czyli też gęste y twarde, aby wiedziała iak ten puder przyprawiać ma. Paczka fantowa tego pudru kosztuje Zł: 1, która to paczka ma w siebie trzy wystarczy, aby się iednak imnym pudrował. a ten, tylko do zaprawienia włosow utrzymywał. Miejska ta Dama na *Ulicy Elektoralnej* w *Kamienicy* Nro 795.

Licytacya Dworku *Hendzłowski* z Ogirodem, stajniami, wozowniami, konkursowi poddanych, między Ulicami *Elektoralna*, *Wygodna*, y *Chłodna*, zwanemi, Nro 775. uaróźnie sytuowanych, Dekretem Urzędu *Miasta Grzybowa*, na dzień 7. Mca Stycznia, roku 1788. jest naznaczona. Życzący sobie nabyć, w dniu wyżej oznaczonym na Ratuszu tegoż *Miasta*, o godz: 2. po południu dla zapisańta offerency, stawić się zechcą.

Z Mocy Sądu KMci Kommissarskiego między Słt: *Sznelingami* a Kredytorami agitującym się, jest włoka roli morgow 30. z rolami, łakami, budynkami tudzież bydło y rzeczy Gospodarskie na *Kolonii Szamocin* przy *Białolecie*, które Licytacya na miejscu dnia 17. tego Miesiaca odprawiać się będzie.

Doktora Medycyny *Angielskiego* JP. Karola *Alison* z *Edinburga* rodem, sławny y doświadczony Profzek na wyleczenie zarzonego bydła w różnym gatunku znajduje się do sprzedania u Pani *Szultzowej* Wdowy, mieszkającej w tyłach *Kamienicy Hafforta* na *Końskim Targowisku*. Nro 1974. Pakiet zawierający w sobie 30. Profzkow, kosztuje Zł: 5. Każdy pakiet obwinięty będzie z *Jańruką* używania tego profzku.